

Magazyn



TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Inwestycja pod Żmigrodem Wielka woda

(ŻMIGRÓD) Realnych kształtów nabiera koncepcja wybudowania w Żmigrodzie na Baryczy zbiornika retencyjnego, który będzie miał powierzchnię 155 hektarów i zgromadzi ponad 2 miliony metrów sześciennych wody.

O podjęciu w tych dniach decyzji o budowie zbiornika poinformował nas burmistrz Żmigrodu Zdzisław Średniawski. Akwen będzie pełnił dwie funkcje: retencyjną i rekreacyjną. Powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie miasta (za parkiem) na terenie Parku Krajobrazowego „Dolina Baryczy” na polodzie już teraz w ekstremalnych sytuacjach przyjmującym nadmiar wody z rzeki. W ubiegłym roku, po przerwaniu w tym rejonie wałów przeciwpowodziowych tam właśnie wylała Barycz. Ponieważ woda długo pozostawała na rozlewisku należy przypuszczać, że podłoże jest trudno przepuszczalne, co powinno ułatwić budowę i zmniejszyć jej koszty.

Zbiornik będzie miał powierzchnię 155 hektarów, średnią głębokość 1,5 metra i pomieści ok. 2 mln 300 tys. m sze-

ści. wody - powiedział wiceburmistrz Jan Pączka. - Jego koszt oszacowano na 15,5 mln zł. Koncepcja budowy zbiornika uzyskała już wstępną akceptację wojewody. W tej sprawie musi się jeszcze wypowiedzieć dwa naście różnych instytucji, których opinia jest niezbędna, by można było przystąpić do opracowywania projektu techniczno-wykonawczego zbiornika.

Dokumentację techniczną przygotuje gmina. Koszty budowy, które przekraczają możliwości samego Żmigrodu, będą musiały ponieść i inne podmioty. Część potrzebnych środków na pewno będzie pochodziła z funduszy ekologicznych. Jest to tak poważna inwestycja, że jej finał nastąpi dopiero po kilku latach od rozpoczęcia.

Jeśli plany budowy sztucznego jeziora pod Żmigrodem zostaną zrealizowane, będzie to bardzo atrakcyjne turystycznie miejsce. W dodatku niezbyt odległe od Wrocławia, w sąsiedztwie którego nie ma przecież dużych, naturalnych akwenów.

(AGIS)

Pirat recydywista

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Pijany kierowca bez uprawnień, jadąc samochodem bez rejestracji, potrafił prawidłowo poruszającego się po drodze rowerzystę.

Na ul. Wyszyńskiego w Obornikach Śląskich mieszkancie Kowal, skręcając audi 80 w podporządkowaną ul. Sikorskiego, potrafił prawidłowo jadącego rowerzystę. Kierowca

samochodu spożywał wcześniej alkohol i nie miał prawa jazdy (zostało mu one odebrane właśnie za jazdę po pijanemu), a jego pojazd nie był dopuszczony do ruchu z uwagi na zły stan techniczny. Cyklista - mieszkaniec Obornik Śląskich - w wyniku wypadku doznał obrażeń głowy, pleców i obu ramion i trafił do szpitala.

(AGIS)

Dla tych, co zostali w domu Prusickie wakacje



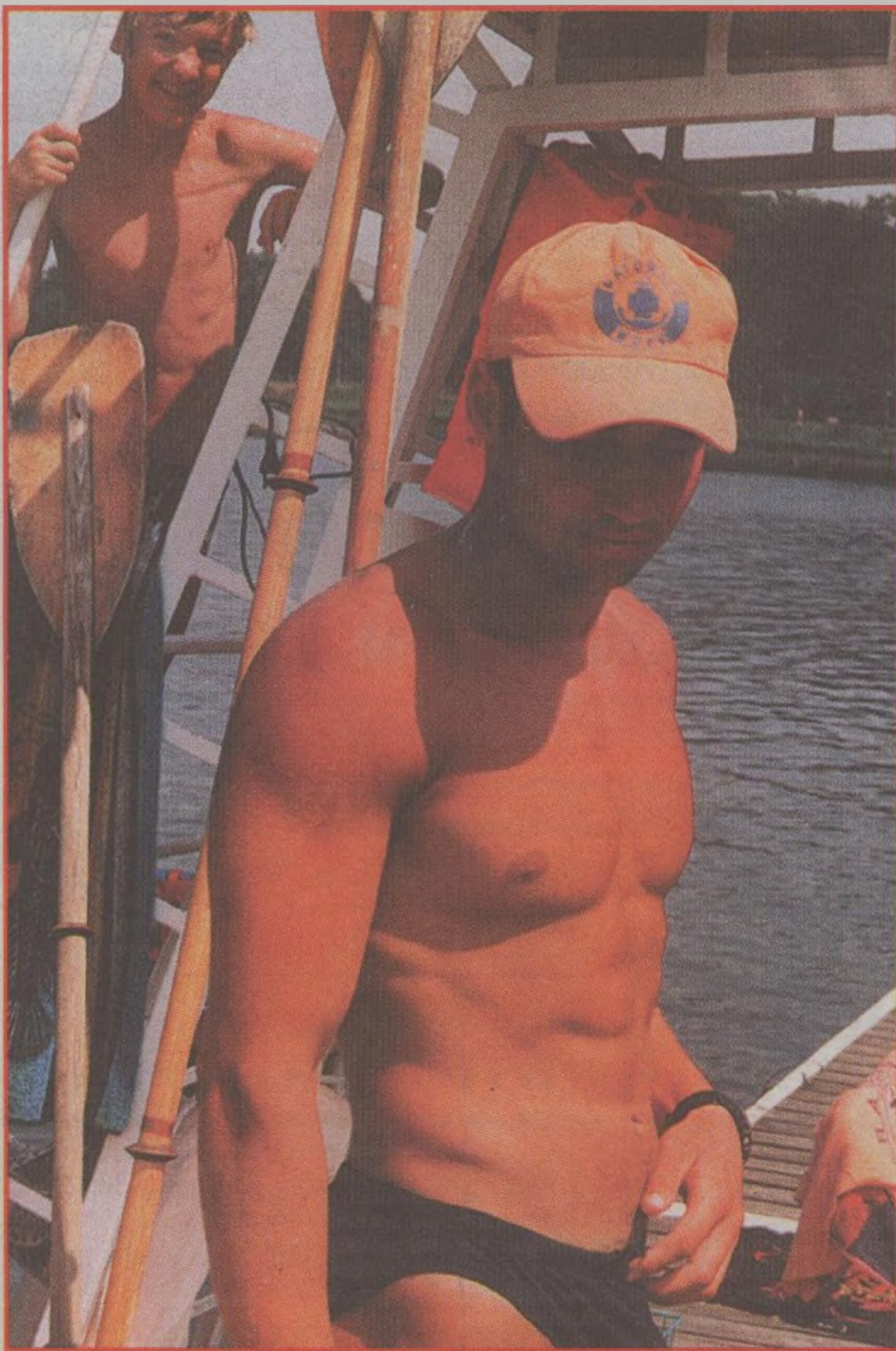
FOT. ANDRZEJ BURYŁO

- Pragnę, aby dziecięce wakacje upłynęły wesoło, szczęśliwie i bezpiecznie również tym, którzy nigdzie nie wyjechali i pozostali w swoich - mówi Teresa Kulczyńska, dyrektorka GOKiS. Na zdjęciu Rafał Kołodyński, najmłodszy uczestnik zajęć w prusickim GOKiS-ie, wykonał efektownego firkolka.

Czytaj na str. 4

Są ludzie, nie ma komarów

WCZASY NAD STAWEM



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Nadbezpieczeństwem kąpiących się w wilczyńskim stawie czuwa dwóch ratowników: Maciej Wiczorek (na zdjęciu) i Waldemar Przybylski.

(WILCZYN LEŚNY) Kiedyś był tu staw hodowlany. W latach siedemdziesiątych powstała baza wypoczynku świątecznego wrocławskich zakładów produkcyjnych. Po roku 1989 i przekształceniach ekonomicznych ośrodki otwarto dla wszystkich.

Na plażę mógł wejść każdy o każdej porze dnia i nocy. Zda-

rzały się awantury, które odstraszają gości campingu i pola namiotowego.

Od maja br. największy ośrodek od „Hydralu” dzierżawi firma „Produs” z Wrocławia. Żeby zapewnić spokój, teren ogrodzono. Teraz wstęp na plażę strzeżoną jest płatny i dozwolony od godz. 8 do godz. 22. Mieszkańcy wszystkich ośrodków

położonych nad stawem korzystają z kąpieliska za darmo.

- W tym roku nie było żadnych burd - mówi współwłaściciel „Produsa” Mariusz Kłoś. - W ośrodku jest spokojnie. Mamy jedynie problem z niesfornymi kierowcami. Zamiast na parkingu parkują swoje pojazdy na szosie, choć obowiązują tu zakaz zatrzymywania się.

dokończenie na str. 5

Niebezpieczne przejście



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Przelotową ulicą Marii Skłodowskiej-Curie oprócz samochodów osobowych przejeżdża sporo dużych ciężarówek, z których część przewozi środki toksyczne. Natężenie ruchu stale wzrasta. W pobliżu znajduje się największa w mieście szkoła podstawowa. Prowadzące do niej przejście przez jezdnię jest jednym z najniebezpieczniejszych w mieście.

Strona 2

Prokurator ściga z urzędu



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(TRZEBNICA) - Zawsze jest coś, co może zadziwić. Pracując już ponad dwadzieścia lat, wiele w życiu widziałem i myślę, że mam doświadczenie w tym fachu, ale są sytuacje, które budzą zdumienie. Bo jeśli na przykład ktoś zabija burakiem... Nieustannie zadziwia mnie niechęć ludzka agresja. W rodzinie, wśród sąsiadów, w przypadkowych kontaktach - mówi Władysław Kuriata, prokurator rejonowy w Trzebnicy.

Strona 3

Karuzela z szerszeniami

(TRZEBNICA) Szerszenie to bardzo niebezpieczne owady. Nawet nie uczulony na ich jad człowiek, użądłony kilkakrotnie może mieć poważne kłopoty ze zdrowiem. Przy większej wrażliwości i liczniejszych użądleniach kłopoty mogą się zmienić nawet w zagrożenie życia. Tymczasem w Trzebnicy przy ul. Wojska Polskiego w mało używanej komóreczce, między belami słomy zagnieżdżyły się te owady, siejąc strach wśród okolicznych mieszkańców.

Strona 3

Wojewódzki plon

(PRUSICE) W Prusicach trwają przygotowania do tegorocznych dożynek. Wojewoda wrocławski zaproponował gminie zorganizowanie obchodów wojewódzkich Święta Plonów. W ub. tygodniu zarząd ocenił kondycję finansową, techniczną i organizacyjną gminy. Uroczystość odbędzie się 13 września na boisku sportowym LZS Orzeł w Prusicach.

(anb)

Zderzenie
na „piątce”

(WISZNIA MAŁA) Sześć godzin i czterdzieści minut trwała akcja zabezpieczania i likwidowania skutków wypadku, do jakiego doszło w minionym tygodniu na drodze nr 5 w Wieszni Małej. Wypadek zdarzył się rano przy złej widoczności i na śliskiej nawierzchni. Kierujący toyotą wrocławianin na prostym odcinku zaczął wyprzedzać. Przerwał manewr, gdy zauważył zbliżającą się z przeciwną honde. Tymczasem honda, kierowana przez mieszkankę Trzebnicy, zaczęła „tańczyć” na jezdni i uderzyła w jadący prawidłowo samochód ciężarowy star, przewożący materiały toksyczne. Uderzenie było tak silne, że zerwane zostało zawieszenie stara. Pojemniki ze środkami chemicznymi nie uległy wprawdzie rozszczelnieniu, ale konieczna była pomoc jednostek ratowniczych straży pożarnej. Kobieta kierująca hondą doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i zmiążdżenia nosa.

(AGIS)

Niebezpieczne przejście do szkoły

Bez świateł

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Przelotową ulicą Marii Skłodowskiej-Curie oprócz samochodów osobowych przejeżdża sporo dużych ciężarówek, z których część przewozi środki toksyczne. Natężenie ruchu stale wzrasta. W pobliżu znajduje się największa w mieście szkoła podstawowa. Prowadzące do niej przejście przez jezdnię jest jednym z najmniej bezpiecznych w mieście.

Niekój budy odcinek ulicy od Podzamcza do Kownackiego. Od strony Trzebnicy droga wiedzie z góry. - Kierowcy jeżdżą tu po wariacku - mówi szef sklepu spożywczego „Maciek”. Poczucie zagrożenia okolicznych mieszkańców spowodowało, iż wiele osób stara się o poprawę bezpieczeństwa ruchu w tym rejonie.

Od kogo to zależy?

Ulica Skłodowskiej-Curie jest częścią drogi krajowej nr 340. Opiekuje się nią Zarząd Dróg w Wołowie, podległy Dyrekcji Okręgowych Dróg Publicznych. Wniosek o wprowa-

dzenie zmian może złożyć każdy: osobiście lub za pośrednictwem obornickiego Urzędu Gminy.

Ponad dwa lata temu Zbigniew Karwowski uznał położenie przejścia dla pieszych przy Podzamczu za niebezpieczne. Jego pismo przekazano do Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji przy Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Opinia, którą wydała tamtejsze Biuro Inżynierii Ruchu, zobligowała Zarząd Dróg w Wołowie do działania: pasy namalowano gdzie indziej. Niestety nie postawiono słupków z łańcuchami. Umieszczone na chodniku od strony szkoły jezdni przez dzieci w miejscu pierwotnego przejścia dla pieszych.

Jest czterdziestka

Kolejni wnioskodawcy: dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 i wspomagająca ją Rada Szkoły, zabiegali o to, by w okolicy Kownackiego ograniczyć prędkość i zainstalować sygnalizację

światłą. I znowu powędrowały pisma z Urzędu Gminy do Wrocławia. W marcu br. DODP Zarząd Dróg w Wołowie otrzymał zalecenie odpowiedniego oznakowania. Znaki ograniczające prędkość do 40 km na godzinę stanęły na ul. Skłodowskiej-Curie od koniec lipca. A czy sygnalizacja jest niezbędna? Można to będzie stwierdzić jedynie na podstawie specjalistycznej analizy.

Dlaczego tak długo?

W Urzędzie Wojewódzkim powiedziano nam, że jego decyzje nie pociągają za sobą skutków finansowych. Sposób realizacji zależy od możliwości danego zarządu dróg. Te zaś są mocno ograniczone. Niemniej dwa lata na postawienie słupków i ponad cztery miesiące na umieszczenie znaku drogowego uznano za zbyt długi okres.

O wyjaśnienie poprosiliśmy Bogumiłę Fęglewską, zastępcę kierownika Zarządu Dróg w Wołowie.

- Od lat mamy bardzo wiele zadań i niezwykle skromny budżet. Pierwszoplanowy jest re-

mont dziur, potem pielęgnacja zadrzewienia i regeneracja znaków drogowych. Obciążają nas nieprzewidziane wydatki: w zeszłym roku były związane z powodzią. Na dodatkowe zadania zwyczajnie nie wystarcza pieniędzy, a wniosków z 11 gmin, na terenie których działamy, jest mnóstwo. W tym roku np. nie dostaliśmy żadnych pieniędzy na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Mimo tych trudności obiecano nam, że słupki pojawią się przed końcem wakacji. Zostaną wykonane sposobem gospodarczym, z odpadów.

Radar już działa

W lipcu 1996 roku - 100 metrów za ulicą Podzamcze, w kierunku centrum - samochód ciężarowy uderzył w słup energetyczny i złamał go. Od tego czasu w rejonie szkoły nie zanotowano ani wypadku, ani kolizji. Te ostatnie miały miejsce przy ulicy Skłodowskiej-Curie nieco dalej, obok księgarni.

- Od chwili postawienia znaku o ograniczeniu prędkości przeprowadzamy kontrole radarowe - mówi komendant Komendy Policji w Obornikach Śląskich, nadkomisarz Józef Gardiasz. - To powinno wystarczyć. Moim zdaniem sygnalizacja światłowa przez cały dzień nie jest w tym miejscu konieczna. Największy problem to godziny ranne i wczesnopopołudniowe, kiedy dzieci przychodzą i wychodzą ze szkoły.

W Wołowie podzielają tę opinię, informując jednocześnie, że koszt światła pulsującego umieszczonego nad przejściem dla pieszych już 2 lata temu wynosił ok. 20 tys. zł. Jednak jeśli analiza wykaże potrzebę zainstalowania takiego zabezpieczenia będzie ono musiało być wykonane.

Alina

Stradomska-Michalak

Zabójstwo
czy wypadek?

(URAZ) Czterdziestotrzyletnia kobieta, której zwłoki w domu przy ul. 1 Maja w Urazie odkrył syn, nie umarła śmiercią naturalną. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu były obrażenia głowy i stłuczenie mózgu powstałe w wyniku uderzenia.

Małżeński dramat

(PEKSZYN) 59-letni mieszkaniec Pekszyna w gminie Prusice rzucił się z siekierą na swoją 54-letnią żonę, zadając jej dwa ciosy w głowę. Następnie sam targnął się na swoje życie, godząc nożem w swą klatkę piersiową. Oboje małżonkowie trafili w ciężkim stanie do szpitala. Kobieta z raną ciętą głowy i pęknięciem kości czaszki. Mężczyzna z przebitym płucem i osierdziem.

Dziecko
pod kombajnem

(PAWŁÓW TRZEBNICKI) Trzyletnia dziewczynka, jadąca na rowerze, wtargnęła nagle na jezdnię wprost pod kombajn. Dziecko doznało ogólnych stłuczeń i pozostało w szpitalu obserwacji.

Beczki z zagadką

(CIECHOLOWICE) Cztery beczki dwustulitrowe o nieustalonej zawartości znaleziono przy drodze między Ciechołowicami, a tartakiem. Wyglądały solidnie i były szczelnie zamknięte. Wewnątrz znajdowała się substancja, której skład chemiczny dopiero określi eksper-tyza. Być może zawartość pojemników ma właściwości toksyczne. Tymczasem dotychczasowe ustalenia nie wykluczają, że beczek mogło być pięć. Jedną z nich - jako atrakcyjne opakowanie - ktoś mógł zabrać. Pozostałe cztery zabezpieczono.

(AGIS)



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK

Jeszcze dwa lata temu pasy przechodziły nie tu, lecz obok muru.

R E K L A M A

Biuro Ogłoszeń „IRBIS”
Trzebnica, tel. 387-20-71

PRACA: Firma produkująca okna z PCV zatrudni handlowców i sekretarkę do biura handlowego w Trzebnicy.

Tel. 060-2572-288, 050-1156-022
po 18.00 tel. 352-67-64

19126-PP04/08/q8

Wszystko dla domu

Firma Handlowa „J & G Sala”

ul. Wrocławska 3
55-100 Trzebnica
tel./fax 312-11-59
NIP 915-100-05-34

OFERUJEMY

MEBLE

renomowanych firm krajowych
(Swarzędz, Zielona Góra, Bydgoszcz)

RATY BEZ I WPLATY

ARTYKUŁY RTV

telewizory, radia, wieże
(Philips, Sony, Trilux, Panasonic i inne)

RATY

DYWANY

duży wybór

ZAPRASZAMY

**RATY - BEZ ŻYRANTÓW
I PIERWSZEJ WPLATY**

14523-tp04/02/cdr

Firma Handlowa LINKA
ul. Jana Pawła II
55-100 Trzebnica
tel. 312-04-36

Wszystko dla domu

NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU AGD W OKOLICY

renomowanych firm (Gorenje, Bosh,
Siemens, Candy, Whirlpool, Polar, Amica)

RATY BEZ I WPLATY

SPRZĘT RTV

Philips, Sony, Trilux, Panasonic
oraz anteny satelitarne

RATY BEZ ŻYRANTÓW

OŚWIETLENIE I MEBLE

RATY BEZ I WPLATY

ZAPRASZAMY

14546-tp04/02/cdr

Już jutro w Robotniczej Gazecie Wrodawskiej Wszystko na sprzedaż

Kto chciałby zamieszkać w prawdziwym zabytkowym pałacu, ma szansę stać się właścicielem takiego obiektu. Gmina Prusice wystawiła do przetargu zespół pałacowy w Brzeźnie. Żąda za niego niecałe 462 zł za metr kwadratowy. Do tego dorzuca park, staw i zabudowania.

R E K L A M A

Znawcy wszystkim dobrze radzą:

JEŚLI PARKIET

- TO TYLKO HENRYKOWSKI

Wielka Letnia Promocja

Szeroki asortyment parkietów: dąb, jesion, jawor, buk
oraz różne rodzaje mozaiki w rozmaitych wzorach.

Ceny hurtowe: dla sklepów, firm remontowych i budowlanych, magazynów i klientów indywidualnych.

Dla szkół i in. placówek oświatowych - znaczące bonifikaty.

Zakład produkcyjny: 56-332 Czatkowice k. Milicza,
st. kolejowa Wierzchowice, tel. (071) 38-49-623.

Producent: Parkiety Henrykowskie, 57-210 Henryków,
ul. H. Brodatego 60, tel. (071) 19-13-32.

Biuro Handlowe, Hurtownia: 51-518 Wrocław, ul. Strachocińska 231, tel. (071) 34-66-430 do 32, fax (071) 34-66-430.

Najtańiej u producenta!

19123-PP04/08/q8

Moja ulica, mój dom...

Telefon: 310-11-98

Prusice, Rynek

Zarząd Gminy Prusice znalazł sposób na biegające po Rynku pieski. Zwierzęta „znakowały” młode drzewka, rosnące przed ratuszem, skutecznie przyczyniając się do ich usychania. Myliłby się jednak ten, kto sądzi, że w Prusicach zatrudniono raka. Nie, skwerki wokół budynku samorządu gminy ogrodzone kolorowymi, drewnianymi płotkami. Na razie tylko od strony północnej, ale, jak nas poinformował Maciej Zaleski, sekretarz gminy, do końca roku zarząd zamierza ogrodzić całe „zielone płuca” Rynku. Na pewno płotki uchronią krzewy przed małymi i średnimi czworonożnymi przyjacielami. Brytany z łatwością przeskoczą przeszkodę, ale one nie powinny w tym miejscu poruszać się bez smyczy.

Abu



FOT. ANDRZEJ BURYLO

Czekamy na sygnały od Państwa na temat Waszej miejscowości, Waszej ulicy. Czekamy na wieści ze wszystkich gmin, gdzie dociera nasz dodatek - Trzebnicy, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Zmigrod. Nie przechodźcie obojętnie wobec tego, co Wam przeszkadza, co Was denerwuje. Piszcie i dzwońcie: Magazyn Gazety Wrocławskiej, ul. Dworcowa 26, 55-035 Oborniki Śląskie, tel. i fax 310-11-98 (w środy w godz. 9-15 informację przyjmie nasz reporter, w każdy inny dzień i o każdej porze wiadomość zostawcie automatycznej sekretarce). Będziemy pisać o wszystkich problemach, które nam Państwo przedstawicie.

Sport

VIII Memoriał J. Grundmanna

(OBORNKI ŚLĄSKIE) Okręgowy Związek Kolarski we Wrocławiu jest organizatorem VIII Memoriału Józefa Grundmanna. Zawody odbędą się w niedzielę w Obornikach Śląskich.

Przyjmowanie zgłoszeń do udziału w konkursie zaplanowano w dniu startu na godz. 8-10. O godz. 10.30 odbędzie się od-

prawa techniczna, a w godzinę później otwarcie zawodów na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Obornikach Śląskich. O godz. 12 nastąpi start na ul. Skłodowskiej. Zakończenie wyścigu przewidziano na godz. 17.30, a w piętnaście minut później dekorację zwycięzców.

(AGIS)

Turniej samorządów wsi

(UJEŹDZIEC WLK.) Rada Miejsko-Gminna Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe i Urząd Miasta i Gminy w Trzebnicy oraz LZS „Sokół” Ujeździec, rady sołectwa Ujeździec Wlk. i Ujeździec Mały organizują Gminny Turniej Samorządów Wsi „Ujeździec Wielki '98”.

Celem imprezy, która rozpocznie się w niedzielę o godz. 14 na boisku sportowym w Ujeździec Wlk., jest popularyzacja i upowszechnianie sportu wśród mieszkańców wsi. Startować będą reprezentacje poszczególnych wsi, z przynaj-

mniej trzema członkami każdej rady sołectwa.

Rozgrywki toczyć się będą w następujących konkurencjach: blok A - członkowie samorządów wsi - rzut łotką do tarczy, rzut kulą oburącz do przodu, strzały piłką do pustej bramki (1 m na 1 m z odległości 10 m) i slalom z piłką na czas oraz: blok B - mieszkańcy wsi (cała ekipa) - przeciąganie liny (drużyny pięcioletnie), konkurs siłacza, lekka atletyka (biegi: 60 m kobiety, 100 m mężczyźni).

A.K

Rejon trzebnicki jest w zasadzie rejonem bezpiecznym

Prokurator ściga z urzędu

Rozmowa z WŁADYSŁAWEM KURIATĄ, prokuratorem rejonowym w Trzebnicy.

- Zastanawiam się, biorąc pod uwagę zagrożenia związane z tym zawodem i wynagrodzenia w resorcie sprawiedliwości, czy prokurator to jeszcze profesja, czy już powołanie, a może charakter... Jak to jest?

- Różnie. Zawód prokuratora na pewno jest atrakcyjnym zawodem. Świadczy o tym chociażby to, że w województwie wrocławskim w tej chwili nie ma w ogóle przyjąć aplikantów do prokuratury, a ci, którzy zdali egzaminy aplikanckie nawet ze stopniem dobrym, też do prokuratury nie weszli.

- Wynikałoby stąd, że siły do zwalczania przestępczości są wystarczające. Czy tak jest rzeczywiście?

- Trudno mi oceniać to zagadnienie ogólnie. W rejonie trzebnickim są wystarczające. Bierze się to także i stąd, że Prokuratura Rejonowa ma swój oddział zamiejscowy w Miliczu. Jest tam dwóch prokuratorów, no i - oczywiście - obsługa sekretariatu. Ci prokuratorzy obejmują trzy gminy: Milicz, Cieszków i Krośnice. Sama Prokuratura Rejonowa w Trzebnicy obejmuje natomiast gminy: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Zmigród, Zawonia, Prusice i Wisznia Mała. Jeśli powstaną powiaty, to być może nasz ośrodek zamiejscowy się usamodzieli, ale może też zostać nadal przy nas.

- Czy każdym przestępstwem wykrytym na tym obszarze zajmuje się prokurator?

- Wszystkimi, które są ścigane z urzędu. Jeżeli są przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, to przez prokuraturę one nie przechodzą. Poszczególne prokuratorzy nadzorują określony teren. Mamy tu pewien podział...

- ... jest to więc podział terytorialny, a nie specjalizacja dyktowana charakterem przestępstw?

- Jest to podział trochę mieszany. Na przykład sprawy gospodarcze z całego rejonu w zasadzie prowadzi tylko dwóch prokuratorów. Natomiast każdy z prokuratorów ma wyznaczony swój teren i zajmuje się wszystkimi sprawami z tych właśnie rejonów, niezależnie od tego, która jednostka policyjna daną sprawę prowadzi.

- Mówi pan także o sprawach przejętych przez Komendę Wojewódzką Policji?

- Tak.

- Ile spraw rozpoznaje Prokuratura Rejonowa w Trzebnicy?

- Od początku tego roku wpłynęło 798 spraw, z ubiegłego pozostało 113. Załatwiliśmy w ciągu półrocza 762 sprawy. 191 z nich zakończyło się aktem oskarżenia, 27 warunkowym

wtedy miejsce zdarzenia. Dużo nam pomaga straż pożarna, która również ma swoje obowiązki w tym zakresie. W nocy, gdyby nie było straży pożarnej i jej specjalistycznego wozu, nie wyobrażam sobie, jak można by wypadek opanować. Przecież na trasie poznańskiej jest ciągle ruch. Bez oświetlenia drogi

- Tu przychodzą różni ludzie, a osób nie zrównoważonych nie brakuje. Zabezpieczenie instytucji, a nie idzie tu tylko o ochronę prokuratorów, ale i dokumentów, jest koniecznością.

- Ostatnia nietatwa sprawa, zakończona sukcesem...

- Trudno wskazać jedną. Na pewno nietatwa do rozwiązania



FOT. ANDRZEJ BURYLO

- Załatwiliśmy w ciągu półrocza 762 sprawy. 191 z nich zakończyło się aktem oskarżenia, 27 warunkowym umorzeniem, a 31 zostało zawieszonych - mówi Władysław Kuriata, prokurator rejonowy w Trzebnicy.

umorzeniem, a 31 zostało zawieszonych. Od lipca w toku jest 149 spraw.

- Jaka część z tych zakończonych aktem oskarżenia trafiła na wokandę Sądu Wojewódzkiego? Innymi słowy: ile było najcięższych oskarżeń?

- W pierwszym półroczu bieżącego roku było takich spraw sześć, większość to rozboje.

- Jakiego rodzaju przestępstw w okolicach Trzebnicy jest najwięcej? Czy jest tu bezpiecznie?

- W zasadzie rejon trzebnicki jest rejonem bezpiecznym. Niemniej jednak dużo jest przestępstw przeciwko rodzinie: o alimenty i znęcanie się. Poza tym jest sporo włamań i kradzieży. Plagą na tym terenie są kradzieże drewna i kłusownictwo. Bardzo dużo jest spraw dotyczących fałszowania dokumentów, szczególnie samochodowych oraz kradzieży samochodów. Poza tym dużo jest wypadków drogowych.

- Gdy dojdzie do wypadku, kiedy wkracza prokurator?

- Wówczas, gdy jest ofiara śmiertelna. Policja zabezpiecza

i pracy strażaków opanowanie sytuacji byłoby niemożliwe.

- Gdzie zdarzają się najgroźniejsze wypadki drogowe?

- W Blizocinie - przy drodze stoi tam chyba już siedem krzyży - i niedaleko Skokowy, gdzie przy „zakręcie śmierci” też postawiono duży krzyż.

- Jak ocenia pan współpracę z policją i sądami?

- Współpraca przebiega dobrze, bez jakichś negatywnych skutków dla wymiaru sprawiedliwości. Nie jest to towarzystwo wzajemnej adoracji. Tam, gdzie trzeba sobie pomagać, tam sobie pomagamy. Nigdy nie było żadnych kłopotów, jeśli idzie o współpracę. To, że różniemy się w ocenach pewnych decyzji, to jest zrozumiałe. I prokuratura, i policja, i sąd mają prawo mieć swoje zdanie. W przypadku jakichś wątpliwości można się odwołać do wyższej instancji, od tego jest szczeblowość wymiaru sprawiedliwości.

- Kiedy była w prokuraturze ostatnio, kamera jeszcze nie rejestrowała wchodzących. Teraz tak. Dlaczego?

była sprawa sześciuosobowej grupy trudniącej się włamaniami do samochodów i ich kradzieżą. Wkrótce powinna wejść na wokandę Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

- Sprawa najbardziej bulwersująca?

- Dla każdego, kogo dotknie niesprawiedliwość czy tragedia, najbardziej bulwersująca jest jego własna sprawa. Nie chciałbym tu stosować jakiegoś niejasnego kryterium, czegokolwiek wartościować.

- Czy prokuratora rejonowego jest jeszcze w stanie coś zaskoczyć?

- Zawsze jest coś, co może zaskoczyć. Pracując już ponad dwadzieścia lat, wiele w życiu widziałem i myślę, że mam doświadczenie w tym fachu, ale są sytuacje, które budzą zdumienie. Bo jeśli na przykład ktoś zabija burakiem... Nieustannie zadziwia mnie niebywała ludzka agresja. W rodzinie, wśród sąsiadów, w przypadkowych kontaktach.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Burylo

Kto ma usuwać gniazda groźnych owadów?

Karuzela z szerszeniami

(TRZEBNICA) Gniazdo niebezpiecznych szerszeni odkryto przy ul. Wojska Polskiego. Rozwiązanie problemu, kto ma je usunąć, zajęło kilka dni.

Szerszenie to bardzo niebezpieczne owady. Nawet nie uczulony na ich jad człowiek, użądłony kilkakrotnie może mieć poważne kłopoty ze zdrowiem. Przy większej wrażliwości i liczniejszych użądlenia kłopo-

ty mogą się zmienić nawet w zagrożenie życia. Tymczasem w Trzebnicy przy ul. Wojska Polskiego w mało używanej komórcie, między belami słomy zagnieździły się te owady, siejąc strach wśród okolicznych mieszkańców.

Ponieważ właściciel komórki zwał na usunięcie gniazda, mimo że obowiązek taki właśnie na nim spoczywa, jego sąsiedzi zwrócili się o pomoc do straży

pożarnej. Ta jednak, choć zajmuje się usuwaniem najprzedejniejszych zagrożeń, nie ma przecież ani sprzętu, ani odzieży ochronnej, która umożliwiałaby ingerencję w takim przypadku. Od tego są wyspecjalizowane firmy, którym jednak trzeba zapłacić. A płacić nie bardzo miał kto.

Szerszeniami zainteresowano więc dyżurnego wojewody. Z Urzędu Wojewódzkiego problem sędowano na Urząd Re-

jonowy w Trzebnicy. Ten z kolei zwrócił się do burmistrza, by sprawę załatwił we własnym zakresie. Burmistrz natomiast o pomoc poprosił... miejscowych strażaków. I rzeczywiście pomogli, podając adresy i numery telefonu firmy zajmującej się zbieraniem owadów. Ostatecznie gniazdo usunięto, bo wreszcie ktoś zdecydował się na sfinansowanie całej operacji.

Agis

Na ślubnym kobiercu

Jeden z naszych Czytelników zasugerował nam, byśmy w zapowiedziach przedślubnych najpierw przedstawiali narzeczoną, a potem narzeczonego, bo tak będzie bardziej elegancko. Uwagę tę przyjęliśmy i pary zamierzające wstąpić w związek małżeński teraz tak właśnie prezentujemy.

W najbliższym czasie w związek małżeński wstąpią:

W Obornikach Śląskich:

Małgorzata Wos z Brzegu Dolnego i Sławomir Trzpiot z Obornik Śląskich;

Aneta Idczak z Żórawiny i Mariusz Kulakowski z Obornik Śląskich;

Ewelina Ślezińska i Mariusz Nowak - obydwie z Obornik Śląskich;

Renata Miedzińska z Obornik Śląskich i Jan Skowron z Urazu;

Anita Bednorz z Obornik Śląskich i Sławomir Wudarczyk z Dzierżoniowa;

Beata Borzęcka z Kotowic i Zbigniew Marek Skrzypczyk z obornik Śląskich;

Barbara Kostrzewa ze Strzelc Opolskich i Dariusz Stachurski z Obornik Śląskich;

Iwona Zelep z Obornik Śląskich i Bartosz Peczarski z Legnicy.

W Żmigrodzie:

Anita Mieczysława Drożdżewska z Radziądza i Artur Sławomir Zych z Twardogóry;

Małgorzata Kazimiera Rudnicka i Mirosław Wołos-Wołosik - obydwie ze Żmigrodu;

Anna Sobolewska ze Żmigrodu i Mariusz Bernard Bujwid z Wrocławia;

Justyna Masztalerz i Tomasz Romaniec - obydwie ze Żmigrodu;

Rita Cerniauskaite z Kedainiai na Litwie i Krzysztof Przybylski ze Żmigrodu;

Joanna Aleksandra Burak z Książęcej Wsi i Dariusz Piotr Grabkowski ze Żmigrodu;

Anna Wawrzyniak ze Żmigrodu i Jacek Jan Piekarski z Kolonii Kliczków.

W Prusicach:

Monika Siekirk ze Skokowy i Krzysztof Susel z Węglewa;

Joanna Madej i Artur Reder - obydwie z Prusic;

Marzena Maria Kozłowska z Brzeźna i Ryszard Szmieł z Obornik Śląskich;

Agnieszka Sylwia Mendak z Pietrowic Małych i Piotr Marek Rudnicki z Sań;

Aneta Regiec z Krościny Wielkiej i Janusz Wojciech Bonke z Zabrodzia;

Monika Wanda Blechowska z Prusic i Waldemar Ryszard Kawecki z Trzebnicy.

W Trzebnicy:

Marzena Krystyna Krawczyk z Obornik Śląskich i Krzysztof Lorek z Trzebnicy;

Edyta Bajewska i Jacek Marcin Skóra - obydwie z Księginic;

Iwona Śliwińska z Trzebnicy i Rafał Seweryn Bielak ze Stępnia;

Izabela Monika Sługocka i Mariusz Tomasz Jakubowski - obydwie z Trzebnicy.

Zebrał Abu

Dla tych, co zostali w domu

Wakacje w ośrodku kultury

(PRUSICE) - Wakacje to czas głębokiego, radosnego oddechu, zasłużonego wypoczynku, wesołych, beztrudnych zabaw i atrakcyjnie spędzonego czasu. To okazja, by poznać zabytki kultury polskiej, obcować z przyrodą i spotykać się z interesującymi ludźmi. Wszystko to staram się proponować w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Prusicach - mówi Teresa Kulczyńska, dyrektorka GOKiS.

- Pragnę, aby dziecięce wakacje upłynęły wesoło, szczę-

śliwie i bezpiecznie również tym, którzy nigdzie nie wyjechali i pozostali w swoich domach - mówi pani Kulczyńska. - Organizujemy więc w sposób zabawowy, bez natrętnego dydaktyzmu zajęcia świetlicowe, warsztaty plastyczne, warsztaty modelarskie i zajęcia sportowo-rekreacyjne.

Cezary Chrzanowski, który jest instruktorem sportu w ośrodku, prowadzi także zajęcia świetlicowe. Podczas naszej wizyty dzieci rzeźbiły w masie solnej. - Gdy brakuje sprzętu, muszą wystarczyć po-

mysły - mówi pani Teresa. - Od rana zapowiadała się brzydka pogoda. Dzieci dzień spędzą więc w budynku. Kupiliśmy sól, mąkę, wymieszałyśmy z wodą i już mamy pracownię rzeźbiarską - dodaje.

- Nie mogę jednak zrealizować wszystkich marzeń dzieci z uwagi m.in. na brak sprzętu - wyposażenia i pieniędzy - zauważa Teresa Kulczyńska. - Władze wszystkich szczebli powinny pamiętać o problemach kultury, bo to właśnie przez szeroko pojętą kulturę człowiek ma szansę potwier-



Krystian Pajak, Arek Brzozowski, Piotrek Wolniaczek, Damian Wechman, Kamil Kołodyński, Rafał Kołodyński, Justynka Szczuka pod opieką Czesława Chrzanowskiego rzeźbili dziś w masie solnej.



ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO

W przerwie gry w kosza: Damian Szczuka, Sebastian Szczuka, Jakub Niedziela, Karolina Nowakowska, Joanna Szczuka.

dzenia swej podmiotowości. Tymczasem widoczna jest degradacja kulturalna, szczególnie małych miast i wsi. Należy stworzyć warunki do działania wszelkich instytucji upowszechniania kultury, m.in. ośrodków kultury i bibliotek. Konieczne jest zapewnienie środków na zajęcia pozaszkolne i pozalekcyjne. Wszystko

po to, by podtrzymać żywotność tradycji regionalnej, która służy naszej polskości, i dać podstawy do zachowania tożsamości narodowej, a także by podnieść poziom kulturalny polskiego społeczeństwa u progu XXI wieku - zakończyła pani Kulczyńska.

Abu

Na początku życiowej drogi

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-polożniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mam nadzieję, że fotografie te stanowią będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.



Monika Jarosz z Trzebnicy urodziła 26 lipca o godz. 13.25 synka. Chłopczyk, który w chwili urodzenia ważył 3,900 kg i mierzył 59 cm, będzie miał na imię Dorian.



Córeczka Aliny Wójtowicz z Obornik Śląskich przyszła na świat 25 lipca o godz. 16.30. Dziewczynka będzie miała na imię prawdopodobnie Marta. W chwili urodzenia ważyła 2,850 kg, a mierzyła 53 cm.



Wioletta Włodarek z Szewc urodziła 24 lipca o godz. 19.58 chłopczyka, który ważył wówczas 4,300 kg i mierzył 58 cm. Synek pani Wioletty będzie miał na imię najprawdopodobniej Dawid.



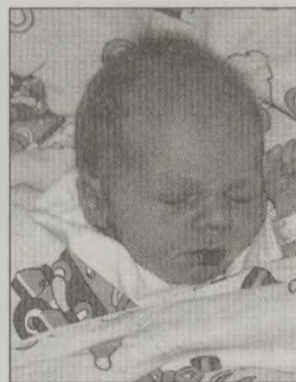
Synek Doroty Sewiol z Wielkiej Lipy będzie miał na imię Michał. Chłopczyk urodził się 24 lipca o godz. 9.43. Ważył wtedy 3,600 kg, a mierzył 56 cm.



Agnieszka Pieleśko z Marciniowa urodziła 26 lipca o godz. 2.25 córeczkę. Imię dziewczynce, która w chwili urodzenia ważyła 3,700 kg i mierzyła 56 cm, po powrocie do domu wybiorą rodzice.



Synek Anny Świt z Rzepatowic będzie miał na imię Piotruś. Chłopczyk urodził się 27 lipca o godz. 19.20. Ważył wtedy 2,500 kg i mierzył 51 cm.



Sylwia Jasiak ze Strzeszowa urodziła 28 lipca o godz. 5.10 synka. Chłopczyk nie ma jeszcze wybranego imienia. W chwili narodzin ważył 2,900 kg i mierzył 54 cm.



Synek Sylwii Liss ze Strzeszowa jeszcze nie ma wybranego imienia. Chłopczyk urodził się 28 lipca o godz. 19.35. Ważył wówczas 2,750 kg i mierzył 51 cm. Ma starszego brata - Dawida, który we wrześniu skończy dwa lata.



Anna Musiańska z Trzebnicy urodziła 28 lipca o godz. 18.42 córeczkę, która ważyła wówczas 2,700 kg i mierzyła 55 cm. Dziewczynka ma na imię Nikola. W domu czeka na nią 7-letni brat Mateusz.

ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO

Dzieci nie nudzą się

Spytaliśmy prusickie dzieci, co robią w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu podczas wakacji.



Kamil Kołodyński: - Codziennie przychodzę z bratem Rafałem do GOKiS-u, gramy w gry tv, tenisa i bilard, ale w upalne dni chciałbym popływać w basenie. Szkoda, że w Prusicach nie ma kąpieliska. Mamusia wie, że nic się nam tutaj nie stanie, bo zawsze jest pan dyrektor, albo pan Czarek.



Joanna Szczuka: - Tutaj spotykam się z kolegami i koleżankami. Układamy puzzle, gramy w chińczyka, warcaby, robimy różne modele. Np. robiliśmy papierowe modele statków i samolotów.



Justyna Szczuka: - Interesuję mnie takie prace. Nawet robienie różnych modeli ze starych gazet jest bardzo ciekawe. Przychodzę tutaj, bo lubię tak się bawić. Zbieram także kartki pocztowe.



Damian Szczuka: - Niedawno robiliśmy papierowe modele samolotów, później je kolorowaliśmy, a na koniec zrobiliśmy wystawę naszych prac.



Jakub Niedziela: - Lubię gry telewizyjne, ale nie ma tutaj salonu gier, kina, komputerów, kolorowych telewizorów, widea, anteny satelitarnej, aparatów fotograficznych. Mimo to lubię tutaj przychodzić i bawić się.

Są ludzie, nie ma komarów

Wczasy nad stawem

dokończenie ze str. 1

Staw przeszedł w tym roku gruntowne czyszczenie. Spuuszczono wodę, wysprzątano ze wszystkich śmieci dno, potem je odmulono i przepłukano. Wyremontowano nabrzeże i pomost. Obecnie woda w stawie ma pierwszą i drugą klasę czystości. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa dwóch ratowników. Kto przywiezie ze

sobą kajak albo inny sprzęt pływający, może pływać po całym akwenie.

Na 22-23 ha lasu znajdują się 23 domki sześciopokojowe i dwa dwuosobowe.

Kwaterują tu głównie weekendowi wczasowicze z Wrocławia, ale nie brak i gości ze wszystkich regionów Polski, a także z zagranicy.

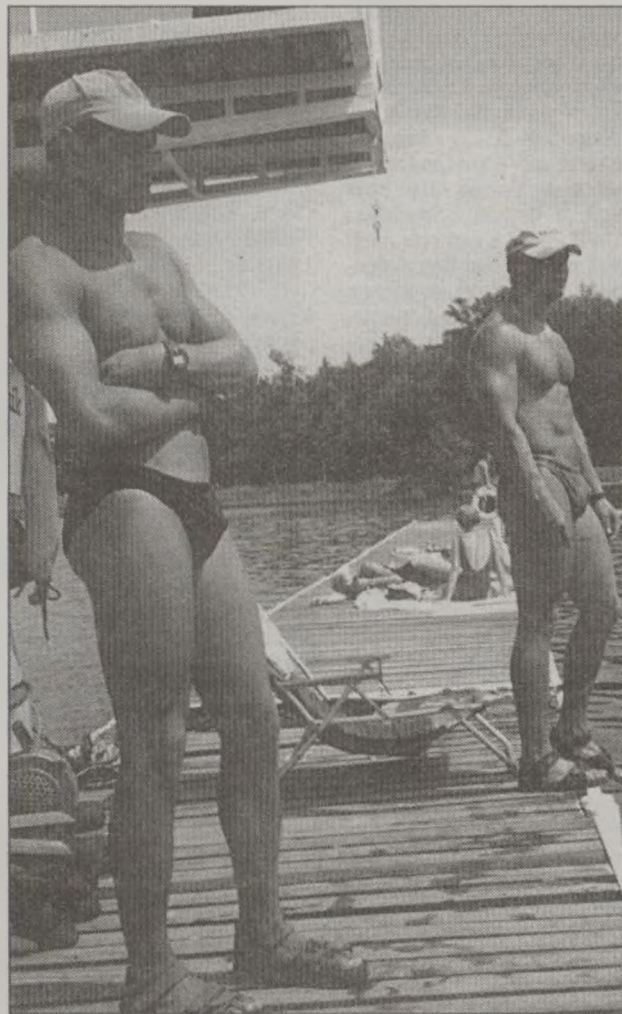
Ośrodek ma swoich stałych bywalców. Pani Grażyna Zielińska, aktorka Teatru Dramatycznego w Płocku, przyjeżdża do Wilczyna już od piętnastu lat. - Jestem była wrocławianką - mówi pani Grażyna. - Kiedyś jeździliśmy tu tylko na soboty lub niedziele. Od 10 lat spędzamy tu wczasy. Gdy zaczynają się wakacje, mąż rozpoczyna remonty, a ja z synem przyjeżdżamy do Wilczyna. Mamy już swoje stałe miejsce na polu namiotowym. Tu jest wspaniały

klimat: las, woda, nie ma komarów. Tutaj mogę wyleczyć nadwerżone pracą na scenie gardło - dodaje pani Grażyna. Po raz pierwszy w Wilczynie są państwo Janikowie z Wrocławia. - Podobają mi się tu, jest kąpielisko, jest gdzie spacerować... Żeby wypocząć nie trzeba jechać daleko - twierdzi pani Zofia Janik. - Tutaj jest czysto, przyjemnie i przede wszystkim bezpiecznie. W nocy jest spo-

kój. Inaczej niż w innych ośrodkach, nikt tu nie rozrabia. Wieczorem pilnuje nas tutaj pan z psem - dodaje Marek Janik.

W wilczyńskich stawach można łowić ryby. W stawach pływają leszcze, płocie, karpie, karasie srebrzyste, liny, są też węgorze. Ale to już zupełnie inny temat.

(anb)



- Problem jest z tymi, którzy chcą zaoszczędzić i do wody wchodzi z drugiego brzoju. Gdy podpłyną bliżej, to choć znajdują się za naszymi plecami, są pod naszą opieką - mówią ratownicy Maciej Wieczorek i Waldemar Przybylski.



Andrzej Hippe, kierownik ośrodka, zna ośrodek jak własną kieszeń.



Woda ma pierwszą i drugą klasę czystości, więc chętnych do kąpieli nie brakuje.



Grażyna Zielińska przyjeżdża do Wilczyna Leśnego już od piętnastu lat. Po lewej Mariusz Kłoś, dzierżawca ośrodka.



Państwo Janikowie przyjechali tu po raz pierwszy i są bardzo zadowoleni z pobytu

ZDJĘCIA: ANDRZEJ BURYŁO

Husyci spalili Trzebnicę

Wakacyjne turnieje

Siatkówka dla mężczyzn

(A.K.)

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

Trzebnica ul. ks. Bochenka 33,
Trzebnica ul. Graniczna 2.



INFORMATOR
TEL./FAX 310-11-98

**TELEFONY
ALARMOWE**

POGOTOWIE RATUNKOWE
Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigrod, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICJA
Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; Prusice, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; Wisznia Mała, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; Zawonia, ul. Wrzosa 2, tel. 312-81-21; Żmigrod, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRAŻ POŻARNA
Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; Oborniki Śląskie, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; Żmigrod, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE
Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; Żmigrod, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

TERENOWA STACJA SAN.-EPID.
Trzebnica, ul. Obornicków Pokoju 7, tel. 312-09-16.

**SZPITALY
I OŚRODKI ZDROWIA**

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; Oborniki Śląskie: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22, Prusice: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91, Wisznia Mała: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 312-81-68; Żmigrod: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeniuku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Bar-kowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57, dyżury całonocowe: do 9 VIII apteka przy ul. Daszyńskiego 23, od 10 VIII do 16 VIII apteka przy ul. Kościelnej 6, od 17 do 23 VIII apteka przy ul. Prusickiej 1; Oborniki Śląskie: ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36, ul. Dworcowa, tel. 310-13-88; Zawonia: ul. Spacerowa, tel. 312-81-95; Żmigrod: ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13; Prusice: Apeka pod Lwem, ul. Wrocławska 2, tel. 312-63-03.

INFORMACJE

PKS
Trzebnica, tel. 312-03-63.
PKP
Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49; Żmigrod, tel. 385-35-22.

POSTOJE TAXI

Trzebnica, ul. Miłicka, tel. 312-07-61 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa tel. 310-22-58, Żmigrod, ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

WAKACJE '98 - PROPOZYCJE NA SIERPIEŃ

TRZEBNICA



ZDJEĆA: ANDRZEJ BURYŁO

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.

Szachy plenerowe - szachownica przed TOK, codziennie w g. 10-14. Turnieje szachowe.

Sekcja modelarska - poniedziałki i czwartki, w g. 11-13. Pokazy latawców po ukończeniu prac konstrukcyjnych.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Kościelna 9.

8 VIII, g. 13 - Festyn sportowo-rekreacyjny „Przystanek Trzebnica” na basenie kąpielowym OSiR: 13.00 - Chrzest Wymoczka Basenowego.

14.00 - Turniej piłki plażowej; Turniej piątek piłkarskich (szko-

ły podstawowe); Konkurs rysunkowy.

14.00 - 16.00 - Otwarte zawody strzeleckie.

14.30 - Wielobój sprawnościowy; zawody pływackie.

15.00 - Konkurs tańca dla najmłodszych.

15.30 - Mecz wodnej koszykówki strażacy - nauczyciele.

16.00 - Pokaz ratownictwa wodnego.

16.15 - Bieg po skrzynkę piwa - zgadywanka terenowa.

16.45 - Konkurs „Wędkarz Retro '98” (ocena stroju i sprzętu).

17.15 - Zawody kajakowe.

17.45 - LATO-LOTEK - losowanie nagród (udział biorą bilety

wstępu na basen).

18.00-20.00 - Otwarte zawody wędkarskie.

Od godz. 18.00 - Zabawa na wyspie, a w tym: 19-21 - Frantowska biesiada piwna w wykonaniu Teatru „Frant” z Wrocławia, Zespół „Triada Mix” z Milicza.

Dodatkowe atrakcje: samochody dla dzieci, zamek dmuchany, przejażdżki konne i bryczką, stoiska handlowe, mała gastronomia, park piwny.

Organizator: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Trzebnicy.

Współorganizatorzy: LOK Trzebnica, PZW Trzebnica, Trzebnicki Ośrodek Kultury.

12 VIII, g. 11 - Wyścig rowerów górskich (basen);

16 VIII, g. 11 - Wakacyjny turniej piłki plażowej (basen);

18 VIII, g. 11 - III Wakacyjny Turniej Piątek Piłkarskich (basen);

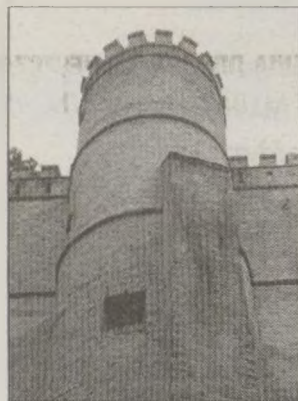
20 VIII, g. 11 - Wakacyjny turniej badmintonu (basen);

22 VIII, g. 11 - Wakacyjny turniej tenisa ziemnego (camping);

25 VIII, g. 11 - III Wakacyjny Turniej Koszykówki (camping);

27 VIII, g. 11 - Wakacyjny turniej ringo (basen).

ŻMIGRÓD



Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sportowa 13, Rada Miejsko-Gminna Zrzeszenia LZS w Żmigrodzie

„Lato na basenie” - blok imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci w każdą sobotę i niedzielę.

9 VIII, g. 11 - otwarty turniej tenisa stołowego w ramach Sportowych Igrzysk Wsi Województwa Wrocławskiego „Lato '98” w kategorii: młodziecy, kadeci, juniorzy, seniorzy i kobiety. Organizatorzy: Zespół Placówek Kultury w Żmigrodzie, Rada Miejsko-Gminna Zrzeszenia LZS w Żmigrodzie, LZS ŻOK Żmigrod, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS we Wrocławiu.

22 i 23 VIII - wybór Miss Lata i Mistera Lata - organizator Zespół Placówek Kultury w Żmigrodzie przewiduje udział w imprezie ok. 3,5 tys. osób.

KĄPIELISKA

adres	godziny otwarcia	parking	wstęp	atrakcje dla dzieci	wyżywienie	pies	inne
Wisznia Mała, ul. Sportowa 7	10-18	nie	dzieci do lat 7 bezpłatnie (pod opieką dorosłych), młodzież szkolna, studenci i emeryci - 1,50 zł, dorośli - 2,50 zł	brodzik, zjeżdżalnia, plac zabaw	tak	nie	osoby zameldowane w ośrodku wodnym nie wnoszą opłat za korzystanie z kąpielska, W poniedziałki młodzież szkolna z terenu gminy Wisznia Mała wchodzi bezpłatnie
Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego	10-18	3 zł/doba	dzieci - 2 zł, dorośli - 3 zł	zjeżdżalnia, brodzik, plac zabaw	tak	nie	wypożyczalnia drobnego sprzętu rekreacyjnego
Żmigrod, ul. Sportowa 13	11-19	bezpłatny	dzieci - 1,50 zł, dorośli - 2,50 zł	brodzik, plac zabaw	tak	nie	-
Zawonia	11-19	-	dzieci - 1 zł, dorośli - 2 zł	brodzik	tak	nie	-
Wilczyn Leśny	8-19	3 zł	dzieci do 8 lat bezpłatnie, młodzież do 18 lat - 1 zł, dorośli 2 zł	plac zabaw	tak	3 zł	campingi, pole namiotowe
Trzebnica, ul. Leśna 2	10-18	5 zł	dzieci - 2 zł, dorośli - 3 zł	plac zabaw, brodzik	tak	2 zł, w kagańcu	boiska, korty, wypożyczenie kajaka (także bez karty pływackiej) na pół godziny - 2,50 zł, wędkowanie na stawie (także bez legitymacji PZW) pół dnia - 8 zł

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.

12 VIII, g. 11 - plener plastyczny dla dzieci, prowadzi Bożena Przybylska (zabrać napoje i jedzonko); 7, 13, 14 VIII, g. 11-13 (czwartki i piątki) - klub wakacyjnej zabawy: gry konkursy, quizy;

11 VIII, g. 17 - koncert zespołu folklorystycznego z Meksyku „Conjunto Folklorico Mexico Mestizo”;

20, 21, 27, 28 VIII, g. 11-13 i 15-17 - klub wakacyjnej zabawy: gry konkursy quizy;

18, 25 VIII, g. 16-18 - wakacyjne dyskoteki;

27 VIII, g. 10 - zabawa muzyczna dla przedszkolaków, prowadzą Justyna Asztemborska i Monika Materny.

Biblioteka Publiczna im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, dział dla dzieci i młodzieży:

10 VIII, g. 15.30 - Królowa Śnieżka - słuchanie bajki;

12 VIII, g. 11 - Kraina wesołej zabawy;

17 VIII, g. 15.30 - Mój ulubiony bohater bajkowy - kolorowa wydzieranka;

24 VIII, g. 10 - Podwodny świat Arielki - spotkanie dla przedszkolaków;

26 VIII, g. 11 - Moja własna opowieść - prowadzi Małgorzata Biernacka.

31 VIII, g. 15.30 - „Klepsy-stworki” - malowanie farbami;

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22.

11, 18, 26 VIII - Wakacyjna liga piątek piłkarskich;

7 VIII - Wakacyjny turniej tenisa ziemnego;

14 VIII - Wakacyjny turniej badmintonu;

20-23 VIII - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Kolarstwie, Młodzieżowe Mistrzostwa Obornik Śląskich w Kolarstwie;

21 VIII - Wakacyjny turniej tenisa stołowego „O puchar burmistrza”;

26-30 VIII - Międzynarodowy Turniej w Koszykówce Kobiet;

28 VIII - rekreacyjna odmiana triathlonu (rower, bieg, tor przeszkód);

30 VIII - Turniej tenisa ziemnego „O puchar dyrektora OSiR”, wakacyjna liga szachowa.

Wszystkie imprezy będą w obiektach OSiR przy ul. Poniatowskiego 22, a rozpoczyna się o g. 14.

Uczniowski Klub Sportowy „Lider”, ul. Poniatowskiego 22.

Wakacyjna Liga Szachowa dla Dzieci i Dorosłych. Informacja telefoniczna: 310-12-70 lub 310-11-04, instruktorzy sportu Joanna Łoza i Agnieszka Lesiak. Zawody prowadzi kierownik szkoły szachowej Aleksander Brudnik.

7 VIII, g. 11 - otwarte zawody szachowe dla młodzieży i dorosłych (basen);

12 VIII, g. 11 - nauka gry w szachy dla wszystkich chętnych (basen);

14 VIII, g. 11 - nauka gry w szachy dla wszystkich chętnych (basen);

18 VIII, g. 11 - nauka gry w szachy dla wszystkich chętnych (basen);

21 VIII, g. 11 - otwarty turniej szachowy dla dorosłych (basen);

25 VIII, g. 11 - wybór miss i mistera szachownicy (basen);

28 VIII, g. 11 - finał ligi szachowej - rozdanie dyplomów i nagród (basen);

29 VIII, g. 9 - otwarty turniej juniorów o mistrzostwo miasta i gminy Oborniki Śląskie (klub „Kuznia” lub sala OSiR).

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 7. Obiekt sportowo-rekreacyjny przy ul. Sportowej 7. Ośrodek wodny - łowisko wędkarskie (dla wędkarzy jednorazówki - 15 zł - łowienie od świtu do zmroku). Można pograć w siatkówkę, tenisa ziemnego, szachy, warcaby, odpocząć nad wodą.

Zebrała: A.K.

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica
Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11.

Oborniki Śląskie
Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-35-19.

Prusice
Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24

Wisznia Mała
Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25

Zawonia
Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82

Żmigrod
Urząd Miasta i Gminy, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEJA I WYSTAWY

Trzebnica
Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47: Wystawa fotografii artystycznych - prace fotografików trzebnickich: Elwiry Florek, Łukasza Rajcherta, Daniela Sielowskiego i Norberta Ptaka (sala 2); Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: przerwa wakacyjna; Muzeum Regionalne w Trzebnicy, Rynek 8; Muzeum Ludowe w Marcinowie A i M. Kowalskich;

Oborniki Śląskie
Mała Galeria Fotografii „Kontrast” w Obornikach Śląskich, ul. Dworcowa 26: „Kobiety ze snów” Marka Długosza - fotografia i „Przyszłość zatrzymana” Klaudii Gaugier - malarstwo i grafika; OOK: wystawa dzieł artystycznych wykonanych w Kole Małego Plastyka pod kierunkiem B. Przybylskiej; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13: od 1 lipca do 31 sierpnia przerwa wakacyjna.

KLUBY I OŚRODKI KULTURY

Trzebnica
Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Klub Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Głowackiego 15: przerwa wakacyjna;

Oborniki Śląskie
Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20: do 31 sierpnia przerwa wakacyjna;

Prusice
Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała
Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, ul. Sportowa 7, tel. 312-74-41;

Zawonia
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18;

Żmigrod
Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-34.

SPORT I REKREACJA

Trzebnica
OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71;

Oborniki Śląskie
OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70: wakacje z OSiR i wakacyjna liga szachowa dla dzieci i młodzieży;

Żmigrod
OSiR Żmigrod, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19: w każdą sobotę i niedzielę od g. 14 (przy dobrej pogodzie) imprezy rekreacyjne dla dzieci na basenie;

Prusice
GOKIS Prusice, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała
OKSiR Wisznia Mała, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7, tel. 312-74-41;

Zawonia
Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

Orkiestra dęta

Dumni są oborniczanie,
że na żywo i ekranie
oglądali orkiestrę dętą,
która w każde większe święto,
narodowe czy kościelne,
spisuje się bardzo dzielnie.
Grupa w różnym wieku ludzi,
tyle entuzjazmu budzi.
Rytm melodii dawnych, pięk-
nych,
stwarza nastrój nieprzecięt-
ny.

To, że była na ekranie,
to szacunek i uznanie
panu Frączakowi się należy,
który wcięż z pomysłem świe-
żym
dąży wzmocnić tu kulturę,

żeby miasto wzięło górę.
Szła przez miasto dziarskim
krokiem,
niejeden tu tawym okiem
wiódł ją i wchłaniał jej
dźwięki,
które w nim duchowe męki
łagodziły i usuwały hen w za-
swiaty,
tak jak dawniej, jak przed la-
ty.

I przez las drogę obrała,
ta orkiestra jej dodała,
a poza tym przecież w lesie,
piękne rytmy wiatr roznieśli,
dowiedzą się nawet ptaki,
że to czyn nie jaki taki.
Jednego tu nie rozumiem,

albo pojąć już nie umiem,
dlaczego to pan dyrygent
przez całuski czas żuł gumę?
Skoro ci, co w trąby dęli,
też na pewno chęci mieli,
a do żucia się nie wzięli?
Mimo to pięknie było
i pięknie się zakończyło.
I tych co, w niej udział brali
będą już do końca chwalić
za ich trud i za oddanie
wielkie brawa i uznanie.

Maria Michalkiewicz

(„Taka orkiestra” - program
z udziałem obornickiej orkiestry
dętej we wrocławskiej „Piątce”
4 lipca br.).



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Nie ma w Obornikach Śl. festynu bez orkiestry dętej.

Krzyżówka z przysłowiem

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu kratki, ułożone od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Poziomo: 1. zwiedza świat, 5. hałaśliwa dzielnica Gdańska, 11. nieumiarkowanie, 12. punkt widzenia, pogląd, 16. „oko” telewizji, 19. dążenie do wzbogacenia się, parweniuszostwo, 20. heretyk, sekciarz, 23. dziecięca

gra w karty polegająca na wprowadzeniu współpartnera w błąd, 29. statek handlowy bez nadbudówek między pokładami, 30, była nią Kasandra, 31. ryba konserwowana w oliwie,

Pionowo: 1. domena Petre'a Samprasa, 2. roślinny symbol zdrowia, 3. wioska, 4. hazardowa gra sześcianami, 6. dawniej samowolne usuwanie chłopów z ziemi, 7. wrocławski

kabaret, 8. surowiec na mąkę, 9. katarakta, bielmo, 10. nowinka o charakterze osobliwym, 13. świadczenie pańszczyźniane, powaba, 14. nieszczęsna córka Tantalosa, 15. znak na podziałce mierniczej, 16. wrzask, 17. karbonariusz, węglarz, 18. miasto na Ukrainie, 20. król kurnika, 21. kaszkiet ulański, giwer, 22. Pola, aktorka polska pochodząca z Wrocławia, 24. koncentracja świadomości, 25. współbrzmienie kilku dźwięków, 26. oczyszczona Paryż, 27. znak szczególny, 28. autor eposu.

„KALINA”

Rozwiązanie krzyżówki obieżyswiata z nr. 40: Poziomo: 1. Paryż, 4. Lubin, 7. Ali, 8. Bar, 9. Praga, 10. nos, 11. Nubia, 14. kłapa, 17. wakat, 20. Akaba, 23. Ren, 24. Litwa, 25. Tatry, 26. Wda, 27. opoka, 28. Łotwa; pionowo: 1. Pekin, 2. rebab, 3. żarna, 4. Lipsk, 5. Biała, 6. Niasa, 12. Ufa, 13. Ina, 15. luk, 16. pub, 17. Wilno, 18. Kutno, 19. trawa, 20. antał, 21. astat, 22. Adyga.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazety do 14 sierpnia, po adresie: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy filmy kolorowe z bezpłatnym wywołaniem, ufundowane przez firmę

FOTO-KSERO

Portret w ramce

Teresa Łabata

Działaczka kultury, organizatorka życia społecznego, matka, gospodyni domowa, żona - jednym słowem - omnibus. Kocha ludzi, zwierzęta, kwiaty, a najbardziej dzieci. Ze też jej serce pomieści tyle miłości... Choć ostatnio skarży się na zmęczenie. A najdziwniejsze jest to, że wszyscy chwalą i w dodatku że wszyscy uważają się za jej bliskich znajomych.

Puszysta w ciele i puszysta w duchu, tak jak dawniej również obecnie tryska energią życiową.

Już w 1964 roku wraz z sąsiadkami i koleżankami założyła Koło Gospodyń Wiejskich, a potem Zespół Śpiewaczy „Malwy”. Formacje te i dzisiaj mają się dobrze. Żadna transformacja ich nie rozłożyła. Zresztą społeczność Kuraszkowa dobrego nie da sobie zabrać. Jeżdżą po Polsce i chwalą się swoim dorobkiem. Kto im tego zabroni?

Czy wiecie Państwo, co to jest 4 H? Nie?! Bo nie znacie języka angielskiego. Po polsku znaczy to tyle, co: mądre głowy, pracowite ręce, dobre zdrowie i gorące serce. Wszystko to w małym Kuraszkowie za sprawą Pani Teresy i wszystkich tamtejszych pań. Bowiem one wszystkie są wspaniałe. Kuraszków niedaleko, można sprawdzić. Piosenka tamtejszego zespołu brzmi: „Malwy to kwiaty, każde dziecko powie./ „Malwy” to zespół/ jest w Kuraszkowie”.

Wk. Rwicz



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

FRASZKI

Rodowód

O, psia krew!
Odezwał się we mnie lew.

Opiekun

Wiatr dmie na chwałę
wszystkiemu, co jest małe.

Pytam

Czy chwast się pleni
dla urody, czy dla zieleni?

Samotność

na zatłoczonej plaży
nie skórę, a wnętrze smaży.

Goryczą

rozpalona głowa
rodzić absurdu gotowa.

Niedopełniony

Kwiat niezapylony
wiedzie żywot pomyłony.

Stróż

Co dnia kundlił się od rana,
aż od obroży powstała rana.

Praca

W nagrodę daje za usługi,
a lenistwo żywot długi.

Zamordysta

Nie drgnie mu nawet powieka,
kiedy odczłowiecza człowieka.

Gówienko

W okolicy z tego słynie,
że zawsze na wierzch wypły-
nie.

Władysław Ruskiewicz

Kątem oka

Komu zginęło pranie?

Dwie telewizje kablowe

(TRZEBNICA) Złośliwcy powiadają, że kobieta to telefon bez drutu. Jeśli tak, to o mężczyznach można powiedzieć, że są telewizją kablową. Kablują na każdy temat i każdą demu...

Weźmy dla przykładu prawników - kablują o klientach, lekarze o swoich pacjentach i kolegach, dekarze o dachach i dekonnikach. Można tak o mechanikach, urzędnikach itd. Taki jest ten świat, że bez poakrzepienia własnych serc i zapromowania własnej osoby żyć trudno. A nic bardziej nie krzepi jak cukier i kwaszenie bliźnich.

Ostatnimi laty rozrosła nam się bardzo kasta rencistów i emerytów. Oni tworzą najbardziej żywe środowisko „kablowania”. Jest to środowisko wszelkiej profesji i zainteresowań wszelkich. Łączy je jedynie kasa, a wszystko inne dzieli.

Oni właśnie tworzą grupę szybkiego reagowania na przeróżne wiadomości. Dokładnie wiedzą, kiedy i za czyje pieniądze bawoło się w Chacie Leśnej, co w Warszawie jedzą, a w Trzebnicy piją, komu zginęło pranie i kto na co choruje. Wiadomości te są tak pełne treści, że gdyby były paszą, można by nimi wykarmić całą fermę.

Kablowanie odbywa się trzema najważniejszymi kanałami. Pierwszy jest dla „domokrażców”. To tacy, co w całej okolicy odnajdą sąsiadów na pogaduszki. Drugi dla „złotych rąk”, małostkowych, co wszystko robią i ochoczo doradzą. Ci „wcześniacy” mają najmniej czasu, bo mają jeszcze młode rodziny i jakoś muszą sobie radzić. Największy zasięg ma kanał „ławkowców”. To ci z ławek parkowych, przy ul. Wincentego Witosa, z innych

miejsz i ogródków przydomowych. Oni są specjalistami wysokiej klasy w konwersacji. Zgadzą się z każdym wypowiedzianym zdaniem. Przytakuja, kiwają głowami. Aż serce rośnie, podczas rozmowy z tak wyrobionym kolegą.

„Ławkowcy” siedzą na ławkach cierpliwie, czekają na kogoś do rozmowy. Zanim nie przysiadzie się ktoś wyrazisty, gniotą pozostawione kapsle, gwarząc najczęściej o wszystkim i o niczym. Potem pociągając z szyjki tematy, lecają jak pierze z niezaszytej poduchy.

W ten sposób w Trzebnicy mamy dwie telewizje kablowe - tę podziemną i tę nadziemną. Nadziemna bardziej swojska. Ta kablowa o nas, trzebniczanych, ani, ani...

Wk. Rwicz

